

Słuszny wybór?

Dzisiejsza niedziela wzbudza wiele emocji. Mam na myśli, rzecz jasna, wybory parlamentarne. Od dłuższego czasu cała Polska żyje tym wydarzeniem. To jednak nie jedyne wybory, których dokonujemy. Codziennie nasze



życie naznaczone jest różnymi wyborami. Wielkimi i doniosłymi, które mają kolosalny wpływ na nas, małe i pozornie nic nie znaczące, jak choćby wybór płatków śniadaniowych czy trasy do pracy.

Dzisiaj jednak nie chciałbym mówić o wyborach parlamentarnych ? o tych już chyba każdy z nas się nasłuchał ? ani o drobnych, nic nie znaczących decyzjach (choć kto powiedział, że nic one nie znaczą?). Chciałbym powiedzieć o wydarzeniu, które będzie miało miejsce w przyszłym roku, ale decyzję trzeba podjąć już teraz. Chodzi mi rzecz jasna o Światowe Dni Młodzieży.

Historia tych dni jest nierozzerwalnie związana z osobą Jana Pawła II. To właśnie on zapoczątkował to wyjątkowe dzieło w 1985 roku, które od tego czasu jest obchodzone w Niedzielę Palmową, a co trzy lata, w sposób bardzo uroczysty i radosny w jakimś państwie świata. Pod koniec Światowych Dni Młodzieży w Rio de Janeiro w Brazylii (2013) papież Franciszek ogłosił, iż kolejną stacją na mapie ŚDM będzie Polska. Radość potęguje fakt, iż mają one się odbyć w Krakowie ? umiłowanym mieście św. Jana Pawła II ? papieża młodzieży. Trwać będą one od 25 do 31 lipca przyszłego roku. Choć czasu na pozór jest dużo, to jednak warto już teraz podjąć niektóre decyzje. Albo tą jedną, konkretną: czy jadę? Wiadoma rzecz, nie wszyscy mogą stać się bezpośrednimi uczestnikami tego wydarzenia. Warto jednak znać niektóre szczegóły. Po co? Choćby po to, aby się modlić w tej

konkretnej intencji. Trzeba jednak też powiedzieć szczerze, że nie jest to tanie przedsięwzięcie. Polscy pielgrzymi, jako gospodarze, mają zniżkę, ale i tak za pakiet obejmujący nocleg, wyżywienie, plecak pielgrzyma trzeba będzie wyłożyć 690 złotych. Dlatego też dzisiaj o tym piszę. Decyzja jest trudna i do tego kosztowna, ale jednocześnie warta podjęcia ryzyka. Nic nie dodaje tyle energii jak widok milionów młodych ludzi zjednoczonych pod wspólnym sztandarem Jezusa Chrystusa.

Te Dni w Krakowie poprzedzi jeszcze jedno niezwykle wydarzenie. Dni w Diecezjach. O tym jednak napiszę kiedy indziej. Póki co módlmy się, aby czas ŚDM był czasem błogosławionym dla Polski i polskiej młodzieży. Aby był to czas błogosławiony dla nas.

Ks. Michał